

**Kolekcja
Emila Kornasia**

Udostojnienie herbu Jana Wyhowskiego,

hetmana wojsk zaporoskich, z r. 1659.

Ugoda zawarta między Polską a Kozaczyzną 6 września 1658 r. w Hadziaczu, pozostanie na zawsze jednym z najdonioślejszych aktów politycznych w dziejach polskich. Wiadomo, że ugoda ta doszła do skutku staraniem hetmana zaporoskiego, Jana Wyhowskiego, który już w otoczeniu Chmielnickiego wybitną odgrywał rolę, górował niepospolitym rozumem i „radą swą miarkując, krzywe, pijane, szalone Chmielnickiego impeta, wyprowadzał kozaków z labiryntów wszelkich niebezpieczeństw“.

Sejm warszawski zatwierdził ugodę 22. maja 1659 ¹⁾. Ruś otrzymywała zupełną narodową autonomię, łączyła się z Polską w takim stosunku, w jakim zostawała Litwa, a że ugoda owa niestety nie weszła w życie, nie było winą Polski.

Twórcę ugody, hetmana Wyhowskiego, nie minęła osobista nagroda ze strony sejmu i króla. W myśl uchwały sejmowej ²⁾ już dnia 4. czerwca 1659 wyszedł z kancelaryi królewskiej dyplom, nadający mu dziedzicznie starostwa lubomlskie i barskie, a zarazem jako akt łaski królewskiej, zawierający książęce prawie udostojnienie jego rodowego herbu Abdank.

Ze względu na owo właśnie, tak niezwykle w Polsce, udostojnienie herbu, a następnie ze względu na szczegóły, odnoszące się do osoby hetmana Wyhowskiego — dyplom wspomniany zasługuje, aby w dwóchsetną pięćdziesiątą rocznicę wiekopomnej ugody hadziackiej, przypomnieć go współczesnym.

Podajemy go w dosłownem brzmieniu:

¹⁾ Vol. leg. wyd. Ohryzki IV. 297—310.

²⁾ Vol. leg. IV. 302.